Nowa lista ofiar zbrodni bolszewickiej w Katyniu — na stronicy 2-giej

Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 111 — Rok III

Czwartek, 13 maja 1943 r.

DZIŚ: Serwacego
JUTRO: Bonifacego

22 samolotów alianckich strącono nad Sycylią

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 12 maja:

Na terenie Tunisu wojska niemiecko-włoskie walczą w górach, z obydwu stron miejscowości Zaghouan, z ostateczną determinacją przeciwko nieprzyjacielowi, atakującemu ze wszystkich stron przy użyciu bardzo znacznych sił. Ataki nieprzyjacielskie odparto częściowo w kontrataku na białą broń. Wszystkie wezwania do poddania zostały dotychczas odrzucone przez formacje, które posiadały jeszcze amunicję i żywność.

Na froncie wschodnim dzień miał przebieg spokojny za wyjątkiem bojowej działalności lokalnej na przyczółku mostowym rzeki Kubań i na terenie Lisiczańska.

Lotnictwo w ciągu dnia i nocy zwalczało znacznymi siłami wojska na pozycjach przygotowawczych, jako też bazy lotnicze i obiekty kolejowe.

Na terene przybrzeżnym Sycylii niemieccy i włoscy myśliwcy i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzelili 22 nieprzyjacielskich samolotów.

Podczas niespodziewanego, przeprowadzonego w dzień zniżonego ataku lotniczego na miasto portowe Great Yarmouth, położone na wschodnim wybrzeżu Anglii, osiągnięto znaczne zniszczenia. Zaginął 1 własny samolot.

Komunikat fiński

HELSINKI, 12. 5. — Fiński komunikat wojenny z 11 maja brzmi:

Na przesmyku Karelskim miejscami obustronna działalność ogniowa. Koło Maaselkae fińska artyleria ostrzeliwała na dwóch odcinkach pozycje nieprzyjacielskie, zniszczyła większą ilość gniazd oporu, zdemolowała kilkaset metrów rowów strzeleckich i zadała przeciwnikowi straty w ludziach.

Komunikat włoski

RZYM, 12. 5. — Włoski komunikat wojenny z dnia 11 maja brzmi:

Na południowym froncie tunetańskim ponowne ataki brytyjskie, zwrócone przeciwko pozycjom bronionym przez naszą 1-szą armię, załamały się o nadzwyczaj zażarty opór wojsk Osi. Wojska te w gwałtownych kontratakach, nie zważając na grożące od tyłu niebezpieczeństwa, niweczyły każdy sukces uzyskany początkowo przez przeciwnika. W działaniach bojowych ostatnich dni odznaczyła się swą pełną rozmachu siłą i dzielnością dywizja „Młodych faszystów".

Na południowy wschód od Tunisu kolumny nieprzyjacielskiej piechoty i czołgów w toku dalszego posuwania się dotarły po zaciętych walkach z włoskimi i niemieckimi siłami zbrojnymi do południowego wybrzeża półwyspu Kap Bon.

Porty w Algerze i Gabes skutecznie obrzucono bombami.

Nieprzyjacielskie naloty kierowały się na Trapani, Porto Empedocle i Pantellerię. Zaraportowane szkody są nieznaczne. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 7 amerykańskich czteromotorowych samolotów, z czego cztery w Trapani, jeden w Messynie i dwa nad Pantellerią. Myśliwce niemieckie zestrzeliły na południe od Sycylii dwa dalsze samoloty czteromotorowe i 8 samolotów myśliwskich, które spadły do morza.

Najwyższe odznaczenie wojenne dla marszałka Rommla

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 12. 5. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

„W chwili, kiedy Anglicy w październiku 1942 r. rozpoczęli swą wielką ofensywę przeciwko pozycji El-Alamein, generalny marszałek polny Rommel znajdował się w Niemczech. Długi pobyt w Afryce spowodował tak ciężkie niedomagania fizyczne, że odraczanej nieustannie dotychczas kuracji lekarskiej nie można było dłużej odwlekać.

Po nadejściu pierwszych wiadomości o ataku angielskim, marszałek polny wbrew usilnym radom swoich lekarzy przerwał natychmiast zaledwo rozpoczętą kurację i udał się z powrotem do Afryki.

Po wylądowaniu angielsko-amerykańskich sił zbrojnych we francuskiej Afryce Północnej projektowany jedynie przejściowo pobyt przy swej armii, przedłużył się. Wśród nieustannych ataków przeciwko znacznej przewadze przeciwnika, marszałek Rommel manewrem wymijającym, stanowiącym historyczny wzór tego rodzaju operacyj odprowadził ją z powrotem aż do Tunisu.

Ponieważ stan zdrowia marszałka polnego pogarszał się coraz bardziej, Führer zgodnie z życzeniem Mussoliniego zdecydował się na udzielenie marszałkowi Rommlowi rozkazu niezwłocznego powrotu do Niemiec po dotarciu do pozycji Gabes, celem przywrócenia do normalnego stanu swego zdrowia, co było niezbędną koniecznością.

W dniu 11 marca 1943 r. marszałek polny Rommel zameldował się w Głównej Kwaterze Führera i otrzymał tam w uznaniu swoich wyjątkowych zasług w czasie dwuletniej kampanii w Północnej Afryce z rąk Führera liść dębowy z mieczami i brylantami do krzyża rycerskiego orderu Żelaznego Krzyża.

Stan zdrowia generalnego marszałka polnego Rommla w obecnej chwili stale się poprawia. Führer po zupełnym powrocie do zdrowia powierzy mu nowe zadanie".

Sycylia-Kreta-Sardynia

RZYM, 12. 5. — „Popolo di Roma" omawia w związku z wydarzeniami w Tunisie przyszłą strategię Osi w rejonie Morza Śródziemnego. Stratę trójkąta Sycylja—Tunis—Sardynja wyrównuje posiadanie przez Oś innego systemu strategicznego, mianowicie linii położonej pomiędzy Sycylją—Kretą—Sardynją. Dziennik nazywa te wyspy wielkimi lotniskowcami, umożliwiającymi każdej chwili podjęcie potężnej ofensywy.

„Europa będzie stawiała tak długo opór, aż nieunikniony zwrot w ogólnej sytuacji, jaki dokonuje się na wszystkich terenach bojowych, stworzy możliwość podjęcia przez nią zwycięskiej ofensywy. Włochy będą walczyły na skróconym froncie, ale za to siłami skoncentrowanymi".

Przeżycia Polaków w Związku Sowieckim w świetle oświadczeń Wyszyńskiego

KRAKÓW, 12. 5. — Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza dłuższy komentarz do ostatnich wywodów zastępcy komisarza spraw zagranicznych Związku Sowieckiego Wyszyńskiego na temat losu Polaków w Rosji. Komentarz ten omawia między innymi cyfry, o jakich wspomniał Wyszyński w swym oświadczeniu. Niemieckie Biuro Informacyjne zwraca przy tym uwagę na cyniczną otwartość Wyszyńskiego, który stwierdził, że „w dniu 25-go października 1941 r. zarejestrowano 41.562 byłych polskich żołnierzy, których miano zebrać w armię, przeznaczoną do walki z Niemcami. Wśród nich było 2630 oficerów.

„Ponieważ wiadomo — jak stwierdza w dalszym ciągu komentarz — że w swoim czasie w sowieckich obozach jeńców znajdowało się znacznie więcej niż 10.000 polskich oficerów, przeto zachodzi pytanie, co stało się z resztą oficerów. Odpowiedź dzisiaj nie jest już trudna, a to po odkryciu zbiorowych grobów w Katyniu. Dane, zakomunikowane przez Wyszyńskiego, zawierają więc wobec tego nie tylko bezpośrednie, ale prawie wcale nieukrywane przyznanie się do masowego mordu w Katyniu.

Cyfra 41.562 ludzi, o której wspomniał Wyszyński, wzrosła następnie poważnie w ciągu najbliższych miesięcy. W końcu, jak oświadcza Wyszyński, stało do dyspozycji 73.415 ludzi. Kiedy następnie sytuacja żywnościowa na terenie Związku Sowieckiego poczęła pogarszać się z każdym dniem coraz dotkliwiej, Moskwa zdecydowała się w brutalny sposób wydać na pastwę śmierci głodowej 30.000 spośród tych polskich żołnierzy. Przecież Wyszyński wobec przedstawicieli prasy amerykańskiej i angielskiej, którym złożył wymienione oświadczenie w formie „wywiadu", zakomunikował dosłownie:

„Rząd Sowiecki postanowił w dniu 1-go kwietnia 1943 r. ograniczyć ilość racyj środków żywności dla polskich żołnierzy do 44.000.

Z takim samym spokojem i w tonie, jakby chodziło o rzecz zrozumiałą samą przez się — czytamy dalej w komentarzu — przyznał się Wyszyński do otwartego złamania stwierdzonych podpisem układów, mających obowiązywać w stosunkach emigracji polskiej do Związku Sowieckiego. Po obsadzeniu terenów na wschód od Bugu bolszewicy — jak wiadomo — bez wielkich ceremonij wcielili mieszkańców tych obszarów do Związku Sowietów. W formalnym układzie uczyniono następnie delegatom polskiej emigracji to ustępstwo, iż osoby polskiej narodowości z tych obszarów nie miały być uznane jako obywatele sowieccy. W pięć miesięcy po przyznaniu przez Moskwę tego ustępstwa, zostało ono nagle jednym pociągnięciem pióra anulowane. Rząd sowiecki posłużył się mianowicie tym uzasadnieniem, że takie wyjątki nie są już niezbędne. Wyszyński uzupełnił uzasadnienie tej metody oświadczeniem, iż chodziło jedynie o relatywnie małą ilość osób, które w praktyce zostały objęte uregulowaniem przynależności państwowej, dokonanym w swoim czasie na podstawie układu. Ta mała ilość, jak stwierdza na marginesie tego komentator niemiecki, była w każdym razie, jak to niedawno stwierdzono także ze strony polskiej, nie mniejsza niż półtora miliona osób, w tym 400.000 dzieci. Jest bardzo prawdopodobne, że ilość ta w międzyczasie stała się faktycznie „mniejszą", a to dzięki krokom, podjętym przez Sowiety. O losie tych półtora miliona ludzi nie słyszano bowiem od tego czasu ani słowa. Zaginęli gdzieś bez śladu.

Delegaci polskiego rządu emigracyjnego, którzy w ciągu ub. miesięcy czynili daleko idące wysiłki w kierunku odszukania na terytorium Związku Radzieckiego zaginionych rodaków, stali się ze zrozumiałych względów niewygodnymi dla bolszewików. Za wszelką cenę starano się ich pozbyć. Działo się to według starej i wypróbowanej od dawna recepty w Związku Radzieckim, według której „wykańczało się" niewygodnych ludzi. Zostali oni zatem obwinieni o karygodną działalność i w związku z tym aresztowani.

Hr. Raczyński, który w polskim rządzie emigracyjnym sprawuje godność ministra spraw zagranicznych, odparował — jak wiadomo — oświadczenie Wyszyńskiego, wypowiadając się co do tego punktu w sposób następujący: „Wspomniane twierdzenie Wyszyńskiego jest tak dalece fantastyczne, iż nie zamierzam na nie zareagować." — Wyszyński powiedział jednak znacznie więcej. Zaznaczył on, że wymienieni przez niego członkowie delegacji polskiej zajmowali się „wyłącznie działalnością szpiegowską oraz systematycznie rozsiewali oszczercze i nieprzychylne pogłoski o Związku Radzieckim, które przyczyniły się do zdyskredytowania stosunków sowieckich." Z tego też powodu oddano Polaków sądowi sowieckiemu. Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach zostali oni zasądzeni na dotkliwe kary więzienia.

W ten prosty sposób — kończy swój komentarz publicysta niemiecki — załatwiono się bez ceremonii i systemem na wskroś bolszewickim z wszelkimi niewygodnymi sprawami. Ilu spośród skazanych w międzyczasie „zlikwidowano", o tym Wyszyński przemilcza. Należy jednak przypuszczać, iż każdy rozważny Polak zdaje sobie obecnie sprawę, czego należy się spodziewać po Związku Radzieckim.

List polskiego generała w dzienniku angielskim
Aresztowanie dwóch publicystów polskich w Londynie

GENEWA, 12. 5. — Na łamach edinburskiego dziennika „Scotsman" polski generał brygady KAZIMIERZ SZALAY omawia żydowsko-bolszewicką zbrodnię pod Katyniem, pisząc dosłownie:

„Celem tego otwartego listu jest wyjaśnienie, co przeważająca większość Polaków żyjących w Anglii sądzi o zamordowaniu swych 10-000 oficerów polskich. Śmierć tych 10-000 oficerów stanowi dla Polaków tragedię narodową. Zabrano nam bowiem kwiat naszego społeczeństwa. Wzruszeni tą tragedią oraz pogrążeni w głębokim smutku odrzucamy jakąkolwiek propagandę. Domagamy się sprawiedliwości i spodziewamy się, iż morderców spotka kara.

Zaskoczeni jesteśmy jednakowoż i pojąć nie możemy, że czołowe osobistości cywilizowanego świata — które chcą być Anglikami i Amerykanami — nie znajdują się pod wrażeniem tego rodzaju zbrodni. — Oczekiwaliśmy, że wszelkie narody cywilizowane odezwą się głosem oburzenia i przerażenia. Sądziliśmy, iż niesłychana ta zbrodnia natychmiast potępiona będzie w sposób najbardziej zdecydowany oraz że cały świat cywilizowany domagać się będzie szczegółowego dodatkowego śledztwa.

Naród angielski i amerykański twierdzi, że w pierwszym rzędzie walczy w imię chrześcijańskich ideałów jednostki i narodów. Dlaczegóż więc pomija się milczeniem tę straszną zbrodnię, jaką popełniono na 10.000 oficedach polskich? Spodziewamy się po was, że przyczynicie się do tego, by morderców spotkała zasłużona kara".

SZTOKHOLM, 12. 5. — Jak podaje tygodnik angielski „News Reviev", aresztowano w Londynie dwóch przebywających na emigracji publicystów polskich PRZETAKIEWICZA i DOBOSZYŃSKIEGO. Obydwaj są byłymi oficerami rezerwy armii polskiej. Zarzuca się im, iż w związku z rozwojem stosunków pomiędzy Sikorskim i Moskwą i dyskusją nad losem Polaków wywiezionych w głąb ZSRR. opublikowali szereg artykułów, w których zaprotestowali przeciwko temu, iż ZSRR. wywiezionym Polakom nadał obywatelstwo sowieckie, uchylając się w ten sposób od spełnienia jakichkolwiek bądź międzynarodowych zobowiązań prawnych.

Jak słychać obydwaj publicyści polscy stanąć mają przed sadem. Należy przypuszczać, że aresztowanie nastąpiło skutkiem interwencji ambasadora sowieckiego Maiskiego.

W KILKU WIERSZACH

● Na polach Bota pod Madrytem wykonano wyrok śmierci na czterech przywódcach band bolszewickich, którym hiszpańscy sędziowie wojskowi udowodnili szereg zbrodni dokonanych w okresie wojny domowej.

㉿ Rybacy z Esbjerg (Dania) dokonali w ciągu ubiegłych dwóch tygodni rekordowych połowów. Złowiono około 4 i 3/4 miliona kg flader oraz 130.000 kg ryb innych gatunków.

● Na zarządzenie komisariatu do spraw żydowskich w Bułgarii odbędzie się spis żydów. Rejestracja rozpocznie się w Sofii w dniu 9-go maja i w dniu 16 maja będzie ukończone na terytorium państwa.

● W niedzielę 9-go maja obchodzono we Włoszech dzień armii i imperium.

☐ Japonia udzieliła wewnętrznej Mongolii kredytu w sumie 100 milionów jen na przeciąg 5-ciu lat.

☐ Po powrocie do Japonii premier Tojo oświadczył dziennikarzom, że jest zadowolony z wyników podróży na wyspy Filipińskie.

☐ Rząd Iraku wydał ustawę, zakazującą na nieokreślony czas wiercenia nowych szybów naftowych.

☐ Do Paryża nadeszła obecnie pocztówka, nadana w dniu 4 listopada 1905 roku w Adrar (Sahara). Skutkiem dziwnego zbiegu okoliczności, wysyłka tej pocztówki została przewleczona tak, iż dopiero obecnie po 38 latach doszła na miejsce przeznaczenia.

☐ Według wiadomości radiowych z Czungkingu, zidentyfikowano w mieście Tihua w prowincji Sikant młode dziecko o „nadludzkiej mądrości", w którego osobie miała mieć miejsce reinkarnacja Dalajlamy, duchownej głowy Tybetu, który zmarł w roku 1937. Do Tihua przybyła pewna ilość uczonych Tybetańczyków i dygnitarzy, mi nimi młodszy brat Dalajlamy, by brać udział w uroczystości koronacyjnej, która odbędzie się niebawem.

㉿ Nowo mianowany ambasador w Nankinie Massayuki Tani został przyjęty na audiencji przez cesarza i jego małżonkę.

NOWA LISTA OFIAR ZBRODNI BOLSZEWICKIEJ W KATYNIU

JABŁOŃSKI Jan, ppor., z zawodu inżynier.
CIEKOT Władysław, ur. 7. XII. 1907 r. w Czurytach, pow. Siedlec, z zawodu dr. medycyny.
MACHNIAK (lub MACHNIK). Przy zwłokach znaleziono torbę skórzaną z monogramem.
CZYŻEWSKI, major. Przy szczątkach znaleziono kartkę pocztową z Krakowa.
TOMASZEWSKI Józef, pporucznik
HAKICH Michał, kapitan
KONIECZKO Edmund, kapitan
ZAWADZKI Marian, kapitan-pilot
Kapitan nieustalonego nazwiska. Przy szczątkach znaleziono kartę wizytową z nazwiskiem Stanisław Łapiński, nauczyciel śpiewu
Podporucznik nieustalonego nazwiska. Przy szczątkach znaleziono papiery z adresem: Warszawa, Nowy Świat 72.
KRUK Stefan, ur. 18. VII. 1905 r.
KŁOSOWICZ Kazimierz, pporucznik, inżynier. Przy szczątkach znaleziono legitymację urzędniczą m. Włocławka, zaś na mundurze odznakę pamiątkową 2 p. Leg.
LIBOROWICZ Ignacy
OBIDZIŃSKI Aleksander, dr. medycyny, zam. w Warszawie, ul. Czerniakowska 185, m. 8.
OMSKI Feliks, kapitan. Przy szczątkach znaleziono dyplom na odznaczenie wojskowe oraz kartę wędkarską.
...R...blewski, kapitan. Przy szczątkach znaleziono kartkę pocztową, której nadawcami są: Porębscy, Warszawa, ul. 3-go Maja 14, u Kłosowskiego.
Oficer nieustalonego nazwiska. Przy szczątkach w mundurze znaleziono kartę wizytową z nazwiskiem Ludwik Różycki.
GÓRNICKI Feliks, porucznik
NIETUPSKI Julian. Znaleziono kartkę pocztową z nadawcą Regina Nietupska, Białystok.
MOGILNICKI Tadeusz, kapitan-lekarz
BUCHNIK Julian, kapitan
BECZYŃSKI Stefan, porucznik, zam. w Warszawie, ul. Delka 4. Przy szczątkach znaleziono karty pocztowe, których nadawcą jest Zofia Wordzijaszówna, Warszawa, ul. Złota 7, m. 23.
JAWORSKI Marian, 6 batalion wojsk panc.
MATKOWSKI Kamil, oficer
ZODROW Maksymilian, kapitan, ur. 16. VI. 1883 roku.
LEWKOWICZ Czesław
KOWALEC (lub KAWALEC) Stefan, Józef, pporucznik, ur. 17. X. ..6 r.
PRUS Paweł
PIENIĄŻEK Stanisław, kapitan
OSTROWSKI Bolesław, Jan, kapitan
OLAS Feliks
URBANOWICZ Władysław
SZAFRAN Franciszek, kapitan-lekarz, zam. w Warszawie, ul. Filtrowa 68
KRZYŻANOWSKI Roman, podpułkownik, zam. w Warszawie, ul. Jagiellońska 31, m. 5.
Oficer w mundurze. Przy szczątkach znaleziono wyblakłą fotografię z dedykacją: „Kochanemu Jasiowi, Żona i córka Krzysia".
BORKOWSKI Tadeusz
CIOŁKOSZ Jan, major 75 pp., zast. d-cy pułku i kwatermistrz w Chorzowie
DZIKK (?)
MACIEJEWSKI Kazimierz, porucznik. Przy szczątkach znaleziono legitymację członk. Ligi Morskiej i Kolonialnej.
KOSTKIEWICZ Zygmunt, porucznik
KOSTKIEWICZ Bolesław, syn Zygmunta. Przy szczątkach znaleziono fotografię z dedykacją: „Twoja za Tobą tęskniąca żona" 13. II. 1940 r.
CZAPIŃSKI Antoni, pporucznik, ur. 16. II. 1904 r., nauczyciel gimn.
BEUTH Jan, porucznik
ŻUK (albo ŻAK) Henryk. Przy zwłokach znaleziono legitymację urzędnika kontraktowego Ministerstwa Komunikacji
OKOŃSKI Stanisław, Leon, pporucznik
LACKI Bolesław, porucznik, ur. .. II. (?) w Janinie, pow. Kielce.
ŚWIERK Józef. Z dokumentów wynika, że zam. we Włodzimierzu, pow. Sarny, ponadto odznaki 53 pp.
NIEDZIELSKI Jan, oficer, ur. 1898 r.
IGIELSKI Tadeusz, pporucznik
TRYNIEWICZ Janusz, pporucznik
PIECEK Karol, pporucznik, ur. 10. IX. 1918 r. zam. w Chorzowie, urz. magistratu.
Oficer nieustalonego nazwiska. Z dokumentów odczytano jedynie: VPRO(?) Antoni, kapitan
ZIELIŃSKI Stanisław, major
KRAJEWSKI Roman, Wincenty, kapitan, ur. 20. IX. (?) 1887, zam. w Warszawie, Pl. Inwalidów.
ROCZYSKI (lub TOCZYSKI?) Janusz, kapitan
JELEŃ Kazimierz, major
MAJEWSKI Zdzisław, major
KWIECIŃSKI Tadeusz. Znaleziono papiery z których wynika, że przed wojną zamieszkały w Warszawie, ul. Złota 32, m. 29.
RZEWUSKI Tadeusz, inżynier
STRUZIAK Franciszek, ur. 28. X. 1902 r. w Dąbrowie, zam. w Grudziądzu, centrum wyszkolenia kawalerii.
KOGUT Adam, kapitan, przydział: Brygada pancerna
Kapitan nieustalonego nazwiska. Znaleziono połowę karty pocztowej: ...owska Michalina. Baranowicze, ul. Markowa 7, ponadto passepartout do kina „Teatr Apollo", medalik na łańcuszku.
KRAŚ (lub KARAŚ) Stanisław, kapitan, zam. w Tarnowie, ul. Nowy Świat 35.
JANKOWSKI Stefan, kapitan, ur. 2. IX. 1898 r. w Jasieniu-Grajewo, Nowa Koszkowa 23.
MIKUŁA Józef, Kazimierz, ur. 1901 r., żona Maria, zam. w Iwieńcu.
HUDEC Wacław, kapitan. Znaleziono list, którego nadawcą jest Hudecowa w Warszawie, Żoliborz, ul. Haukego 12.
LUBICZ Stefan, kapitan
FRYDRYCH Roman, podporucznik. Znaleziono trzy kartki pocztowe nadane przez Marię Frydrych w Warszawie, ul. Mickiewicza 30.
JANISZEWSKI Mieczysław, porucznik
JANCZAR Józef, pporucznik, z zawodu nauczyciel. Znaleziono pocztówkę, której nadawcą jest żona Zofia, Nowogródek, ul. 3-go Maja 4.
Kapitan nieustalonego nazwiska. Na bieliźnie napis: Józef MÜLLER. Przy szczątkach znaleziono pokwitowanie opiewające na nazwisko Józefa MÜLLERA... ul. Żwirki 2, oraz książkę do nabożeństwa.
BATORSKI Kazimierz, porucznik, inżynier. zam. w Antnie, ul. Krótka 12.
ZAWADZKI Stanisław. Przy szczątkach znaleziono dwa listy, oraz cztery kartki pocztowe, których nadawcą jest Zofia Zawadzka. Warszawa, ul. Zielna 7.
KUCHARSKI Marian, kapitan
LIPPA Czesław, Henryk, kapitan
CZYŻEWSKI Antoni, Eugeniusz, kapitan
KOMOROWSKI Eugeniusz, rotmistrz trzeciej brygady kawalerii w Wilnie.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 21.00
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 8 bm.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 87, drugie — 56, trzecie — 52, czwarte — 75, piąte — 18.

Anonimowe ogłoszenia firm nie będą przyjmowane

W ostatnich czasach mnożą się ogłoszenia w prasie codziennej, zawierające anonimowe oferty na sprzedaż rozmaitych towarów, bez podania firmy sprzedawcy. Przedsięwzięte w poszczególnych wypadkach dochodzenia wykazały, że przedmiotem tych ofert były towary, które sprzedawano po cenach wygórowanych. W przyszłości więc, celem zapobieżenia tego rodzaju nadużyciom, nie będą przyjmowane ogłoszenia firm, które nie podają dokładnego adresu i natury przedsiębiorstwa.

Zbiór i rozdział nasion leśnych

Należyty zbiór i rozdział nasion leśnych jest jednym z głównych zadań gospodarki leśnej. Wychodząc z tego założenia, Główny Wydział Lasów utworzył w r. 1942 specjalną placówkę, a mianowicie Centralę Nasienniczo-Leśną. Do jej zadań w pierwszym rzędzie należy wzmożenie produkcji nasion i sadzonek leśnych i ich celowy rozdział. Poza tym Centrala opracowuje ewidencję drzewostanów nasiennych, zajmuje się rozbudową i kontrolą łuszczarń, prowadzeniem wielkich szkółek itd.

Mimo znacznego wzrostu produkcji nasion, a to dzięki pracy wyszkolonych zrywaczy szyszek, uzyskanie nasion modrzewia jest jeszcze dalej bardzo niezadowalające. Na ogół jednak zapotrzebowanie nasion na wiosnę 1943 r. zostało dostatecznie pokryte — za wyjątkiem sosny, modrzewia i lipy. U świerka i jodły zaznaczyły się nawet duże nadmiary nasienia, które (jak np. świerkowe) przechowywane będą jako zapas na słabsze lata, albo (jak jodłowe) zużyte zostaną do podsiewu lub obsiania prowizorycznych szkółek.

Obecnie odbywa się zbiór nasion krzewów, których wzmożona hodowla ma odegrać szczególną rolę w przyszłym kształtowaniu krajobrazu. Mniej korzystnie przedstawia się hodowla sadzonek, gdyż popyt znacznie przewyższa możliwą podaż — zwłaszcza u drzew iglastych.

Z ofiarności społecznej

Pracownicy firmy „Odol" zebrali na Pol. K. O. 161 zł.

Pracownicy warsztatów Dra Niesporka składają na Pol. K. O. 129 zł.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Wizytatora Tadeusza Witwickiego 30 zł na Pol. K. O. składa Duchowicz.

Znaleziono w tramwajach

w czasie od 1-go do 10-go bm.: 3 parasolki, walizkę, 4 teczki, rękawiczki, 4 czapki, 5 torebek, koszyk, dokumenty oraz szereg innych przedmiotów; odebrać je można w biurze ruchu, Wulecka 4, tel. 298-90 — (wewn. 20).

Odpowiedzi Redakcji

WP. Jan Waligórski — Ponieważ z powodów od siebie niezależnych nie mógł Pan w okresie przeglądu roczników 1915—19 stanąć przed komisją, winien P. zgłosić się w punkcie poprzednio go obowiązującym najpóźniej do dnia 15-go maja br., a więc w czasie przeglądu roczników 1920—25.

O ile komisja w tym punkcie już nie urzęduje, winien P. zgłosić się w miejscu przeglądu mieszczącym się przy ul. Karmelickiej 7.

Przykre świadectwo

Opłakany stan zieleńców miejskich

Jakże nędznie przy bujną zielenią pokrytych sadach, ogrodach i parkach miejskich wyglądają uliczne zieleńce. Narożniki kwietników i gazony w poprzek i wzdłuż wydeptane butami lekkomyślnych przechodniów świecą smutną golizną. Uparta trawa trzyma się — jakżesz jednak cherlawo wygląda. Oto smutny obraz niszczenia ogólnego dobra, dobra każdemu z nas przynależnego a cennego.

Sprawa nie jest tak małoznaczna jakby się komuś zdawało. Bezmyślne niszczenie skwerów dla skrócenia sobie drogi — oprócz świadectwa braku kultury, jakie wystawiają sobie ci, którzy tak postępują i obdzieranie miast z jego estetycznego wyglądu — jest również działaniem na szkodę zdrowia publicznego. Zadaniem miejskich zieleńców jest nie tylko stroić szare mury miejskie, są one zdrowym oddechem miasta i jego płucami. Na wilgotnych liściach drzew i trawach zatrzymuje się pył, wydzieliny spalinowe motorów, sadza i inne szkodniki ludzkich płuc. W gorące lato zieleńce są odpoczynkiem dziecka i dorosłego, dla urzędnika zmęczonego pracą umysłową i dla robotnika spracowanego w fabryce czy warsztacie.

Prawdziwa kultura nie potrzebuje stwarzania przegród żelaznych i kolczastych drutów dla ochrony jej przejawów, jakie w nowoczesnych planach urbanistycznych zajęły zieleńce. Pouczmy więc dzieci, zwróćmy uwagę złośliwym czy lekkomyślnym, że zieleńce miejskie są własnością wszystkich obywateli miasta i każdego z osobna, a ci, którzy skracają drogę poprzez miejski ogród — skracają sobie dni własnego zdrowia.

Mamy szkołę kształcącą żeglarzy

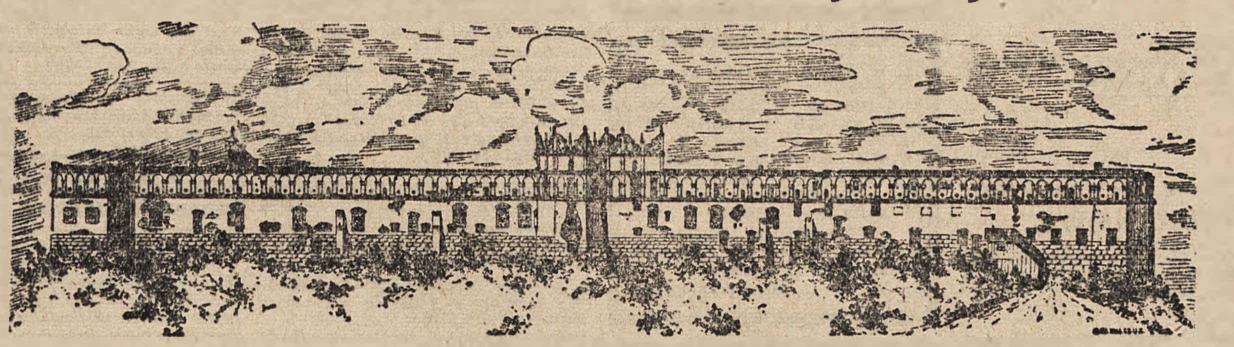
W tych dniach publiczna szkoła zawodowa żeglugi śródlądowej w Warszawie rozpoczęła nowy rok szkolny. Szkoła ta, w której pierwszy rok nauki zakończony został dnia 31 marca br., przygotowuje kandydatów na kierowników statków rzecznych, maszynistów na statkach oraz innych urządzeniach mechanicznych na drogach wodnych, jak również kandydatów na pracowników w nadzorze nad tymi drogami.

Z uwagi na ogromne zainteresowanie młodzieży tą uczelnią, podajemy, że plan nauczania zatwierdzony przez odnośne władze szkolne obejmuje w zakresie żeglugi, t. j. od chwili obecnej do początku zimy, wyszkolenie praktyczne pod kontrolą organu szkoły na statkach, warsztatach oraz innych miejscach szkolenia i zatrudnienia zawodowego, zaś w miesiącach zimowych, od początku stycznia do końca marca, naukę teoretyczną w szkole. Nauka trwa 2 lata.

W pierwszych dniach kwietnia odbyły się wpisy dla nowo wstępujących, a następnie badania lekarskie i egzaminy wstępne. Wobec licznych zgłoszeń zamiejscowych, dyrekcja szkoły zmuszona była w dniach 28 i 29 kwietnia zarządzić dodatkowe wpisy. Do szkoły przyjmuje się w zasadzie młodzież od 15 do 18 lat. Kandydaci muszą mieć ukończone co najmniej 6 lat szkoły powszechnej i przydatność do zawodowej pracy w dziedzinie żeglugi, stwierdzoną przez lekarza szkolnego, oraz zgodę rodziców względnie opiekuna.

Jak się dowiadujemy, wobec trudności mieszkaniowych w Warszawie, na 3-miesięczny okres nauki teoretycznej w miesiącach zimowych dla uczniów zamiejscowych szkoła zamierza urządzić internat.

Wieści z naszych powiatów



IMPONUJĄCĄ ŚCIANĘ STAROSIELSKIEGO ZAMKU ZWIEŃCZA PIĘKNA POLSKA ATTYKA.

ZAMEK W STARYM SIOLE. — Na 25-tym kilometrze od Lwowa, na drodze do Stanisławowa wśród falisto sformowanego krajobrazu uderza jadących koleją imponujący widok murów zamku w Starym Siole uwieńczonego koronką polskiej attyki.

Zachowujący się we wspaniałej ruinie zamek w Starym Siole w budowie swej poczęty był w roku 1642 za staraniem wojewody sandomierskiego Władysława Dominika księcia na Ostrogu i Zasławiu. Wieloletnie prace stworzyły potężne zamczysko, którego mury nieraz oparły się tureckim i tatarskim watahom. W XVIII wieku zamek przechodzi z rąk do rąk i podupada. Na skutek zmian politycznych stracił swą rację bytu jako fortalicja, nie miał zaś warunków, aby tylko jako „pałac" mógł być użyty na rezydencję magnacką. Oddano go więc na użytek gospodarczy.

Jakaż przyszłość czeka zamek w Starym Siole? Jedno tylko jest możliwe i pewne: ta cenna pamiątka chlubnej przeszłości będzie zachowana jako najistotniejszy wyraz dziejów tej ziemi; rzeczą konserwatora będzie nie tylko to co zostało uratować przed dalszym zniszczeniem, lecz i przywrócić do dawnej świetności.

PRACE MELIORACYJNE W POW. TREMBOWELSKIM. — W ubiegłym roku na terenie powiatu trembowelskiego zostały przeprowadzone prace melioracyjne przy odwadnianiu i osuszaniu pól włościańskich Kierownictwo nad robotami objął Urząd Gospodarki Wodnej w Tarnopolu, przeznaczając na ten cel subwencję w kwocie 500.000 zł. Z olbrzymiego obszaru pól pokrytych jeziorami i bagnami — zwłaszcza na terenach wsi Zazdrość, których powierzchnia wynosiła około 800 ha — zdołano dotychczas odwodnić i osuszyć 339 ha ziemi, oddając ją do użytku miejscowych włościan. Na osuszonych obszarach dawnych jezior i bagien prowadzi się akcję przygotowawczą pod uprawę rolną. Dalsze prace nad odwadnianiem reszty obszaru, które zostały przerwane w okresie zimowym, podjęte zostaną w najbliższym czasie.

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZA W STRUSOWIE. — Sklep Spółdzielni Rolniczej w Strusowie istnieje od 4. III. 1943. Powstał on z inicjatywy miejscowego oddziału P. K. Op. Rozwój swój zawdzięcza poparciu ze strony polskiego społeczeństwa, które od początku garnąć się poczęło w szeregi udziałowców. Liczba ich w obecnej chwili wynosi 203 osoby. Oprócz miejscowych udziałowców poważna ilość napływa z okolicznych wsi jak: z Warwaryniec, Nałuży, Rużdżwian, Zazdrości, Barnadówki. Obrót miesieczny Spółdzielni wynosi około 1500 zł. Zarząd Spółdzielni poczynił odpowiednie starania w celu przeniesienia sklepu w centrum miasta.

ŚWIĄTECZNE DLA PODOPIECZNYCH P. K. Op. — Aby najuboższym uprzyjemnić uroczyste święta Wielkiej Nocy, Delegatura P. K. Op. w Szutowej, jaworowskiej ziemi, urządziła „świąteczne" dla tamtejszych podopiecznych. Na ten cel złożyły się przydziały żywnościowe ze strony P. K. Op. Lwów-Powiat, częściowo zaś zebrane wśród lepiej sytuowanej ludności polskiej produkty. Ogółem ponad 60 podopiecznych mężczyzn i kobiet, dzieci i starszych otrzymało upominki w postaci chleba, cukru, marmolady i kaszy. Rozdzielonych również zostało przez Delegaturę pomiędzy najbiedniejszych kilkanaście par trzewików z drewnianymi podeszwami za normalną opłatą. Wielu też z nich przy odbiorze przydziału świątecznego złożyło dobrowolne datki pieniężne na cele dalszej akcji dożywiania biednych.

WIOSENNE „PORZĄDKI" W MOŚCISKACH. — Mościska z nadejściem wiosny zabrały się intensywnie do pracy nad oczyszczaniem miasta. Przeprowadza się te prace, które nie narażają miasta na specjalne koszty. Zaczęto od rozbierania ruder. Spróchniałe belki i deski z rozbieranych budowli ludność zabiera na opał, gruz służy do naprawy dróg. Niektóre place budowlane pozostałe po rozebranych domach — przede wszystkim na peryferiach miasta — zamienia się na ogrody pod uprawę jarzyn. Stopniowo Mościska przybierają inne niż dotąd, weselsze oblicze.

KOPALNIA W RUNGURACH. — Motory pracują, ssąc ropę z głębi ziemi. Pa...pah., pah,,, — rytmicznie uderzają głosy motorów kopalni, obracając potężne kieraty, to znów poruszają się miarowym ruchem kilkuset-metrowe ciągniki zwane między robotnikami „sztrekami". Do końca sztrek przymocowane są kiwuny podobne do studziennych żurawi, tylko w mniejszym wydaniu. Grube, kańciaste bele w kształcie dużego T wydobywają ropę na niewielkiej stosunkowo głębokości 120—180 m.

Bujne to barwne życie górnicze wprowadził tu niezapomniany pionier przemysłu naftowego Stanisław Szczepanowski.

Kiedy w dolinach wre gorączkowa praca ludzkiego mrowia — w górach rozsiadł się wszechwładny spokój. Cisza panuje na „lenii" — pasie drogi wśród lasu i na potężnych masywach i ocienionym, chłodnym śródlesiu. Od czasu do czasu ciszę przerwie usuwanie kłód i gałęzi dla letnich wycieczkowiczów, czasem wilga czy kos klaśnie powietrze melodyjnym głosem i cichnie wobec powagi gór.

RAWA RUSKA W PRZESZŁOŚCI. — Kto by odwiedzając Rawę Ruską chciał wnioskować z godła umieszczonego na ścianie dzisiejszego magistrackiego gmachu, że miasto to grodem było, byłby wprowadzony w błąd przez tego „ruskiego Rawianina", który wbrew prawdzie, a tylko z pietyzmu dla swego miasta zlecił uformować dumne na wzór lwowskiego herbu znaki: mury, wieże obronne i bramę... ażeby Rawa gorszą nie była od innych miast starych.

Starą bardzo nie jest ta Rawa, która imię wzięła po Rawie na Mazowszu. Imię to dał nowej przez się na swoich ziemiach w r. 1455 założonej osadzie mazowiecki książę Władysław, pan w tamtej pierwszej Rawie. Nowe miasto zakładał książę Władysław nad rzeczułką Ratą, na linii ciągu wzgórz, biegnącego od lwowskiego Wysokiego Zamku ku Tomaszowowi, na miejscu krzyżowania się dwu wielkich dróg — jednej wiodącej z Krakowa na Podole, drugiej łączącej Warszawę ze Lwowem. Dogodne to położenie sprzyjało nowo założonemu miastu, które mogło korzystać z przywilejów zezwalających na targi i na rozwój rzemiosła.

Mało dziś znaleźć można świadectw ilustrujących ową przeszłość: szewcy cudem jakimś ocalili swą księgę cechową, według której zapisków król Stefan Batory w r. 1586 potwierdzał ich cechowe przywileje. Ani też w skromnej architekturze miasta nie można wyczytać jakim z dawna było jego oblicze — gdyż niemal nieustannie srożyły się tutaj wojny, najazdy.

Wielkich faktów Rawa Ruska w kronikach swych nie zapisuje. Chełpi się przecież tym, że 1699 r. gościła w swych lichych murach koronowane głowy: króla Polski Augusta II. i cara Rosji Piotra I-go. Od roku 1772 Rawa Ruska należy do Austrii, wchodząc w skład powiatu żółkiewskiego. Siedzibą własnego powiatu staje się w r. 1869. Rok 1914 zapisał się tu wielką bitwą stoczoną przez wojska austriackie i rosyjskie na terenie między Tarnoszynem i Korczowem, w roku następnym marszałek polny Mackensen tu w pobliżu, koło Magierowa, przełamuje front.

Dwudziestolecie poprzedzające rok 1939 dla Rawy Ruskiej jest okresem największego rozwoju. Powstaje nowa piękna dzielnica ogrodowa, budują się liczne gmachy publiczne, rozwija się węzeł komunikacyjny kolejowy i dróg bitych: realizowała się racja bytu miasta powstałego na rozstaju wielkich dróg.

Eksportowe polskie rośliny lekarskie

Bogactwo naszego dziko rosnącego świata roślinnego, przeznaczonego tylko dla celów leczniczych jest wprost olbrzymie, tak dla użytku wewnętrznego w kraju, jako też na eksport. Jeżeli chodzi o pokrycie zapotrzebowania rynku polskich aptek i różnych naszych fabryk farmaceutycznych, to już dziś nie można dostać w aptekach polskich np. kwiatu lipowego, rumianku i wielu innych gatunków, które przecież u nas rosną w stanie dzikim w olbrzymiej ilości, a tak ich mało się zbiera i suszy. Nic też dziwnego, że zioła lekarskie, czy też z nich wyciągnięte ekstrakty jako lekarstwa stały się poniekąd przedmiotem „handlu paskowego".

Wypadki wojenne spowodowały zwiększenie zapotrzebowania naszych roślin lekarskich na eksport za granicę. Do roślin eksportowych z dzikiego stanu u nas rosnących należą głównie liście czarnej porzeczki, liście wiśni, ogonki wiśni, liście lipy, kwat lipowy, kwiat bzu czarnego, owoc jarzębiny, korzeń mniszka lekarskiego, kora kruszyny, płatki kwiatu bławatu, kwiat głogu (Crategus), fiołek trójbarwny żółty, kwiat ślazu dzikiego, ziele połonicznika nagiego, ziele nostrzyku, korzeń wilżyny, kłącze tataraku, zarodniki widłaku gwoździstego babimoru i kwiaty przelotu zwyczajnego.

Powyższe gatunki roślin dziko rosnących występują u nas wszędzie obficie, dlatego naszym zbieraczom zielarzom otwiera się możliwość zbytu zebranego surowca aptecznego należycie przygotowanego a tym samym osiągnięcie odpowiedniego dochodu. Nadmienia się przy tym, że na eksport musi być towar zielarski dla celów aptecznych pierwszorzędnej jakości, dobrze oczyszczony, należycie wysuszony i fachowo zapakowany.

Racja

Wiatr mi na ulicy sypnął w oczy pyłem,
Z tym wiatrem skądś się zjawił mój przyjaciel Kania.
„Daj cygaro" — powiadam. — „Ja się już odzwyczaiłem."
„Od palenia?" — pytam. — „Nie. Od częstowania."

Kalasanty Benc.

ROZPORZĄDZENIE POLICJI BEZPIECZENSTWA

Celem wykonania rozporządzenia o zwalczaniu chorób wenerycznych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22 lutego 1940 (Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa Cz. I., str. 81) po myśli rozporządzenia Generalnego Gubernatorstwa o postępowaniu karno-administracyjnym z dnia 13 września 1940 (Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa Cz. I. str. 300) zarządza się, co następuje:

Paragraf 1.

Kobiety, które zgodnie z uzasadnionym zdaniem Policji Bezpieczeństwa (Policji Kryminalnej) wykonują bez rozboru zmiennie stosunek płciowy (prostytutki) mają sprowadzić się do mieszkania, które im wyznaczy Policja Kryminalna. Tego mieszkania nie śmią one zmieniać bez zgody terytorialnie właściwej placówki Policji Kryminalnej.

Paragraf 2.

Prostytutki mają dwa razy w tygodniu zgłaszać się u właściwego lekarza urzędowego w oznaczonych dniach i godzinach do lekarskiego badania, jakoteż w razie potrzeby od wypadku do wypadku poddawać się leczeniu w wyznaczonym szpitalu.

Paragraf 3.

Prostytutki mają nosić z sobą zawsze książkę kontrolną zaopatrzoną fotografią, a treść tej książki będzie ustalona przez Policję Kryminalną. Do tej książki będą wpisywane wyniki badań lekarza urzędowego. Prostytutki są zobowiązane książkę kontrolną pokazać na żądanie pełnomocnikom Policji lub Urzędu Zdrowia.

Paragraf 4.

Prostytutki nie śmią przebywać na ulicach, placach, w restauracjach, lub w innych miejscach dostępnych dla publiczności, w godzinach, które ustali Policja Kryminalna.

Paragraf 5.

Prostytutki mogą opuścić swoje miejsce zamieszkania tylko na podstawie pisemnej zgody (zaświadczenie o urlopie) Policji Kryminalnej. Po powrocie zaś powinne prostytutki zaświadczenie urlopowe zwrócić terytorialnie właściwej placówce Policji Kryminalnej.

Paragraf 6.

Wykroczenie przeciw temu rozporządzeniu będzie karane karą pieniężną w sumie 1.000 zł. po myśli par. 2 rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 13. 9. 1940.

W razie nieściągalności kary pieniężnej nastąpi kara więzienia do trzech miesięcy.

Lwów, dnia 10 lutego 1943.

Der Kommandeur
der Sicherheitspolizei und des SD. für den Distrikt Galizien
W. z.: podpis Dr. ULBING

Der Kommandeur
der Sicherheitspolizei und des SD.
für den Distrikt Galizien
Kriminaldirektion Lemberg

Lwów, dnia 10 lutego 1943.

ROZPORZĄDZENIE DODATKOWE

Na podstawie rozporządzenia Komendanta Policji Bezpieczeństwa i SD dla Dystryktu Galicja z dnia 10 lutego 1943, dotyczącego zachowania się prostytutek, zarządza się dla miasta Lwowa co następuje:

Paragraf 1.

Zabrania się kobietom, które bez rozboru wykonują stosunki płciowe, po godzinie 18 wstępywać na następujące ulice i place:

a) Śródmieście w obrębie następujących granic:

Adolf-Hitler-Ring	Am Graben
Marien-Platz	Schützenplatz
Halitschplatz	Kirchstrasse
Bernardinerplatz	Krakauerplatz
Zollplatz	Theaterplatz

b) Następujące ulice:

Kasimirstrasse	(Eisenbahnerheim)
Zolkiewerstrasse	Polizeistrasse
Oststrasse	Kopernikusstrasse
Wienerstrasse	Akademiestrasse
Barskagasse	Bahnhofstrasse
Krótkagasse	Breitegasse
Grünestrasse	Herbststrasse
Poststrasse	Parkstrasse
Stahlstrasse	Marschallstrasse
Opernstrasse	Sommerstrasse
Hauptstrasse	Fichtenstrasse
Distriktsstrasse-am Graben	Krakauerstrasse
29. Juni-Strasse	Seminargasse
Wehrmachtstrasse	Herrenstrasse
Ahornstrasse	Sigmundstrasse
Lozinskiegogasse	Tulpenstrasse
Kilińskiegogasse	Fürstenstrasse
Sixtusstrasse	Weststrasse

c) Następujące place:

Ritterplatz	Halitschplatz
Geistplatz	Hanseplatz
Bahnhofplatz (einschl. Bahnhof)	Zollplatz
Theaterplatz	Prussaplatz
Akademieplatz	Sophienplatz
Bernhardinerplatz	Ringplatz
Marienplatz	Georgplatz
Krakauerplatz	

d) Wszystkie miejskie pasy zieleni (planty) jak również okolice domów noclegowych dla żołnierzy niemieckich, jako też i okolice domów noclegowych innych formacyj.

Paragraf 2.

Dalej jest im wzbroniony pobyt w każdym czasie w następujących lokalach:

a) Niemieckie restauracje:

„Bristol" Adolf Hitlerring 19	„Sevilla" Piekarskastrasse 2
„Imperial" 29 Juni-Strasse 3	„Lux" Marienplatz 6 u. 7
„Hoffman" Adolf Hitlerring 8	„Roma" Akademiestrasse
„Skodt" Akademiestrasse	„Ostland" 29 Juni-Strasse
„Wien" Szpitalnastrasse 1	„Bacus" Adolf Hitlerring 41

b) Niemieckie kawiarnie:

„Fenstergucker" Bernardplatz	„Märchen" Marienplatz 6 u. 7
„Corso" Adolf Hitlerring 11	„Weis" Akademiestrasse 5
„Deutsches Kaffee" Marienplatz 5	

c) Mieszane lokale:

„Slovacki" Adolf Hitlerring 22	„Narodna Hostynnycia" Winterstrasse 1
„Willkommen" 29 Juni-Strasse 5	„Odess" Ringplatz 5
„Kortschma" Sixtusstrasse 14	„Gąsiorowski" Wienerstrasse 16
„Lido" Oststrasse 26	„Müller" Wienerstrasse 2a
„Zur Donau" 29 Juni-Strasse 10	„Dubetzkyj" Wienerstrasse 3
„Berlin" Seminariumstrasse 19	„Iwantschuk" Sixtusstrasse 6
„Vita" Kościuszkistrasse 3	„Hadupiak" Wienerstrasse 42
„Palermo" Langegasse 26	

Po myśli paragrafów 1 i 2 zabrania się prostytutkom przebywać w tych lokalach również w towarzystwie Niemców i osób niemieckiego pochodzenia.

Z polecenia: podpis: KLEYER

OBWIESZCZENIE

Za zezwoleniem Rządu Gen. Gubernatorstwa, Sekretarjat, Urząd dla Ustalania Cen, do L. II/584-2987/43 z dnia 27. IV. 1943 zostają należytości tymczasowo ogólnie za wodę na 60 gr. za 1 m. sześc. oraz za kanałowe na 26 gr. od 1 m. sześc. podwyższone i to wstecz od dnia 1 kwietnia 1943 od następującego periodycznego odczytu licznika.

Równocześnie z powyższą podwyżką taryfową tracą moc ceny ustalone rozporządzeniem z dnia 4. X. 1941, Dziennik № III/580-12217.

Städtische Gas-Wasserwerke Lemberg — KRUEGER

✝ ŚP. Dr. KAZIMIERZ Kotwicz ZGÓRSKI, b. Naczelny lekarz lwowskiej Dyrekcji kolejow. b. Prezes Tow. Lekarskiego — zmarł dnia 12. 5. 1943 zaopatrzony św. Sakramentami przeżywszy lat 82. Pogrzeb odbędzie się dnia 14 5. 1943 o godz. 4-tej popoł. z domu przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego 94 na cmentarz Łyczakowski, o czym zawiadamiają Córka i Wnuki

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odbędzie się w kościele św. Mikołaja dnia 18. 5. o godz. 9 rano.

✝ Ś. p. JADWIGA PRUS DOBRZYNIECKA, zaopatrzona Św. Sakramentami, zmarła we Lwowie 10. maja 1943 roku, w 62 r. życia. Za spokój duszy ś. p. Zmarłej odprawioną zostanie MSZA ŚW. w kościele S. S. Karmelitanek przy ul. Potockiego w sobotę, 15. maja br., o godzinie 9-tej rano. Rodzina

---

✝ W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. HENRYKA FRANCISZKA WONSCHA odbędzie się 15. maja 1943 r. o godzinie 6-tej rano

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele Św. Mikołaja, o czym zawiadamiają

Żona, Córki, Syn i Siostry.

✝ W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego Męża i Ojca śp. TOMASZA KRZAKLEWSKIEGO - STANISŁAWSKIEGO, prof. gimn. V. we Lwowie, odprawiona zostanie w kościele M. B. Ostrobramskiej na Łyczakowie w piątek dnia 14 maja b. r. o godz. 7. rano,

MSZA ŚW. ŻAŁOBNA

na którą zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Żona i Synowie.

✝ Za spokój duszy ś. p. najukochańszego Męża i Ojca KAROLA ŁAGOCKIEGO odbędzie się

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele Św. Marii Magdaleny dnia 14. maja 1934 (piątek) — o godz. 8.30 rano, na które życzliwych pamięci Zmarłego zaprasza Rodzina.

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY również STARE jak i PORTRETY kupię. Oferty z dokładnym opisem do Gaz. Lw. nr 20101

„ŚWIAT I ŻYCIE" kupię zaraz. Listy Z CENĄ do Gaz. Lw. nr 19852

JESIONKĘ na wyższego tęż. stalową KURTKĘ granatową na szczupłego, APARAT FOTOGRAF. „Kodak" 6x9 SPRZEDAM. Piekarska 18, m. 9.

FORTEPIAN lub pianino kupię natychmiast. Listy Gaz. Lw. 20004.

SPRZEDAM bratrurę gazową, ulica Tokarzewskiego 33, m. sześć. v

SPRZEDAM pantofelki luksusowe — „Bally" 35, płaszcz, kostium, broszkę złotą. Chmielowskiego 5, m. 2.

SPRZEDAM: Balię na bieliznę, — Wanienkę dla dziecka, Baniak na bieliznę, Miednicę. Kochanowskiego dwanaście. mieszkanie dwa, parter.

SPRZEDAM meszty na koturnach — granatowe z popielatym nr 35, prawie nowe. Wagilewicza 6, mieszk. 1.

KUPIĘ: Szafę, OTOMANĘ, Stół, Krzesła, KREDENS pokojowy i kuchenny. MATERACE Gaz. L. 20242

SPRZEDAM wazony drewiane i beczki. Wołyńska ośm. 20230

SPRZEDAM: WÓZEK głęboki Konkona, CYTRĘ koncertową, WAGĘ 5 kg. z ciężarkami, LUSTRO, Siatkę żelazną, CHODNIK gumowy 6 metr. ŁÓŻKO ze siatką drewiane, Primus, Moździerz, Kochanowskiego nr 12, II. p. wejście przez ganek na prawo

SPRZEDAM sandały męskie skórzane 42—43, półbuciki płócienne męskie 41, koturny damskie brązowe nr 35, zamszowe czarne pantofelki nr 35, płócienne białe sowieckie 37, kilka sukieneczek dziecinnych od niemowlęcia do lat 3, zegarek srebrny Omega kopertowy, marynarkę używaną rozmiar średni, ubranie popielate w dobrym stanie na średniego. Łyczakowska 15, mieszkanie 20 przez podwórze, II. schody. v

SPRZEDAM lisa srebrnego, czarne półbuciki skandynawy nowe nr 40, półbuciki białe płócienne nowe nr 41 i 40, zastawę srebrną nową na 6 osób, papierośnicę srebrną, elegancką torebkę czarną prawie nową, walizę skórzaną, obrus biały na 6 osób, serwis kobaltowy „Rosenthal" na 6 osób 50 sztuk. Tarnowskiego nr 96, drugi dzwonek od 16—18-tej.

KUPIĘ ROWER DZIECINNY dwukołowy. Tarnowskiego 30, m. cztery

SPRZEDAM maszynę ręczną i nożną krawiecką, ul. Ogrodnicka nr 2 a.

SPRZEDAM lodówkę małą, kapelusz damski czarny, firanki, Miłkowskiego 7, II. p., m. pięć. 19620

MESZTY PRUNELKI nr. 36 — dla starszej pani, GANDÓWKI nr. 38 i 36 sprzedam. Hołówki 14 m. 2 do godziny 10-tej rano. 2235

SPRZEDAM angielską jasną marynarkę, stan pierwszorzędny. Zgłoszenia od 3—5, Skarbkowska 21, II. p. mieszkanie ośm. v

SPRZEDAM piękny nowy obrus — parasol męski jedwabny, płócienną niebieską sukienkę, pled wełniany pierwszorzędny, kołnierz do płaszcza czarny (oposy)), półbuciki męskie brązowe i czarne nr 42, koszulę nocną damską, zamienię łódki czarne zamsz - lakier nr 37 na takie same nr 36 na słupku. Friedrichów sześć. mieszk. pięć, tylko od 3—5. v

SPRZEDAM kostium granatowy i popielaty, płaszcz granatowy i czarny, piżamę, sukienki na szczupłą, granatowe czółenka wężowe nr 35, ul. Koralnicka 6, m. pięć. v

UWAGA! Nadzwyczajne powodzenie z jakim spotkała się esencja do marmelady „REKORD" EM—PE — przyczyniło się do ukazania naśladownictw. Prosimy żądać przy kupnie wyraźnie „REKORD—EM—PE".

SPRZEDAM złote pióro „Pelikan" zielony, — męski zegarek na rękę „Doxa" chromoniklowy z czarnym cyferblatem, srebro stołowe na dwie osoby (8 sztuk). Kazimierzowska 29 II. p., mieszk. cztery. v

KUPIĘ damskie buty nr 38—9, stan pierwszorzędny. Listy Gaz. L. 19694:

KUPIĘ pianino. Zimorowicza 19, — mieszk. 14, wejście od Ossolińskich przez bramę. 19676

SATORATOR aparat do wyrobu wody sodowej na wózku ewent. sam aparat, poduszki elektryczne na 110 i 220 v. kupię zaraz. Oferty Admin. Gaz. Lw. nr 19948

SPRZEDAM wzmacniacz piękny ton Pełtewna 23, I. p., m. 13. 19680

POLECENIA GODNE FIRMY

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznie skróconym terminie, wstawiając cylinderki z oryginalnego szkła jenajskiego firma ADOLF PFÜTZNER I SYNOWIE. Lwów, ul. Seminjarium 4 (Słowackiego naprzeciw Gł. Poczty) tel. 210-09

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI, — Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy

KSIĄŻKOWY KALENDARZ ROLNICZY na 1943 rok, bogato ilustrowany, cena 3 zł. poleca M. KOWALSKI, LWÓW, LEGIONÓW 19. Dla odsprzedawców rabat. Katalog fachowych książek rolniczych wysyłamy bezpłatnie. 2127

HULAJNOGI, WÓZKI DLA LALEK LWÓW, ZIELONA 1. 2234

FLIT, środki przeciw molom, papier na muchy, — Lwów, — Drogerja. ul Kopernika 1. 2238

DO CZYSZCZENIA UBRAŃ korzeń mydlany. Drogerja — Lwów — ul. Kopernika 1 2240

KWASY DLA RZEMIEŚLNIKÓW Drogerja. Lwów, Kopernika 1. 2241

TACZKI drewniane okute i styliska do kilofów, łopat, szufli, szpadli, — siekier i młotków dostarcza ze składu EL-BE HA Schlachthofstr 9 — (Rzeźnicka). telefon 261—60 18330

MINIMALNYM KOSZTEM sporządzić można około 5 kg. smacznej i pożywnej marmelady. nadając jej szlachetny smak owocowy zaprawą „JORDAN" wszędzie do nabycia — Lab. Chem. „JORDAN". Plac Bernardyński 2. Telefon 109—24 18292

KRAWATY MĘSKIE — Galanterja, BATOREGO SZEŚĆ. 2223

APARATÓW fotograficznych, projektorów naprawa Pracownia precyz. mech. Czarnieckiego 8. 2182

B/H Dr GÓRSKI & POLAŃSKI — LWÓW, FRIEDRICHÓW 5 dostarcza HURTOWNIOM I SKLEPOM DETALICZNYM wprost z reprezentowanych fabryk lub ze składu konsygnacyjnego: MYDŁOGLIN, tanie i wydajne nam. mydło do prania — „HERBACIANA RÓŻA" znakomity płyn o smaku herbaty słodzony i niesłodzony, BUDYNIE, SODĘ oczyszczoną, CUKIER wanilliowy i inne NAMIASTKI SPOŻYWCZE oraz szereg innych artykułów gospodarczych. Szczegółowe oferty i cenniki na żądanie. 2094

SANDAŁKI LETNIE, wszelkie przybory szewskie. Podeszwy korkowe — koturny drewniane w wielkim wyborze. „Azet" Warszawa, Jasna 18/20

TORBY papierowe od 1/4 kg do 10 kg papier, poleca: LUBLIN, ulica GRODZKA 36, telefon 27—22, wysyłka za zaliczeniem pocztowym.

TACZKI drewniane okute. STYLISKA do łopat, kilofów, siekier. — młotków oraz WORKI z tkaniny papierowej dostarcza firma MGR A SAJEWICZ, Lwów, BATOREGO 7. Telefon 128—05. 1957

SZEWSKIE PRZYBORY po cenach hurtowych poleca „Centralna Składnica Szewska" „ERA" Warszawa, Hoża 33, telefon 7-25-49 Prowincja zaliczenie po otrzymaniu zadatków. Cenników nie wysyłamy. 1670

ZEGARKI, budziki, najlepiej naprawia najstarsza aryjska firma JAN SELTENREICH, PL. HALICKI 14.

PRZECIW POCENIU RĄK I NÓG formalina. Drogeria — Lwów — ul. Kopernika 1. 2239

LOKALE

POSZUKUJĘ domku dwu- lub trzy pokojowego ze szopą nadającą się na stajnię ewent. bez. Okolica obojętna. Pośrednictwo wynagrodzę. — Listy do Gaz. Lw. 19938

POSZUKUJĘ 3 pokoi z czego dwa na biuro budowlane, trzeci na mieszkanie, może być umeblowany, śródmieście, kamienica porządna. Pośrednictwo dobrze zapłacę. Wiadomość: Lang. Hitlerring 25. 19666

TANIO wynajmę kawalerowi, chętnie 2 szoferom, duży słoneczny, czysty pokój umeblowany lub nie, osobne wejście, 3 minuty do przedostatniego przystanku dziesiątki ul. Zomerstynów 16. v

WARSZAWA Pensionat, Moniuszki 7, m. 8, w pokojach woda bieżąca.

POKÓJ umeblowany w śródmieściu, osobny wchód, wynajmę dobrze sytuowanemu. Gaz. Lw. nr 19814:

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, gaz, ul. Mikołaja za takie same w okolicy Zadwórzańskiej. — Lwowskich Dzieci. Listy Gaz. Lw. nr 19810

POKÓJ umeblowany, czysty słoneczny, komfort, wynajmę Reichsdeutscherowi. Listy Gaz. Lw. 19766

SAMOTNY na dobrym stanowisku z prowiantem, poszukuje od zaraz umebl. pokoju z osobnym wejściem, z gazem przy samotnej pani albo małej rodzinie w centrum miasta. Listy Gaz. Lw. 19780

WYNAJMĘ umeblowany pokój samotnemu panu lub pani. Lewandówka, Śmigowa 42. 19716:

ROZMAITE

PODANIA NAJTANIEJ Głęboka 18

KONC. BIURO Rra E GRIEGA — SYKSTUSKA 14, wykonuje: TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE, PODANIA — wszelkie prace prawnicze naukowo-techniczne

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarjalnej. TŁUMACZENIA, PODANIA — wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notarjatu)

OSTRZENIE brzytew Czarnieckiego 2

ODDAM za swego, zdrowego ładnego, rocznego chłopczyka. Listy do Adm. Gaz. Lw. 19692

KTO POŻYCZY 10.000 ZŁ. 100 proc zabezpieczenie ew. udział. Listy do Gaz. Lw. nr 19684

JADĘ stale do Warszawy i Krakowa. Załatwiam wszelkie sprawy solidnie. Listy Gaz. Lw. 19683

ZAMIENIĘ meszty nr 42 czarne, za buciki nr 39. Lwów, Bogdanówka. Torowa 7, m. trzy. 19590

ADWOKAT konsystorski w sprawach rozwodowych M Bahrynjwskyj ul Sapiehy 57. m. 5 godz 4—6

POŃCZOCHY GUMOWE na ŻYLAKI poleca ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY, Drohobycz. 2034

MOLE wytępia najlepiej nowy środek: „Molomór" (kryształki w torebkach). Na pluskwy b. silny płyn „Gazolit". Wytw. Sikora, Warszawa Nowogrodzka 2, tel. 805-97 i 532 70.

BIUSTNIKI, pasy, całości wykonuje Szajnochy 3, mieszk. 15, przyjmuje od godz. 3-ciej pop. 19719

PRZERABIAM kołdry, materace ul. Łyczakowska 89, Rzeszowski. 19658

NAJTANIEJ SKARPETKI ceruje — naprawia, — Sobieskiego 28/9 — II piętro — ganek. 19056

SZANOWNYM PANIOM serdecznie dziękujemy za szmatki i wydmuszki. O szmatki bardzo prosimy w dalszym ciągu. WARSZTATY P. P. przy POL. KOM OP. 2044

WSZELKIE PRZEPISYWANIA na maszynie „REKORD" Wałowa 19

ARYJSKIEGO pochodzenia dowody (ze wszystkich krajów) heraldyk (Sippenforscher) Dr D. Mudrejtzkyj, Kraków, Retoryka 17/4. Wiedeń 110 Turkenschanzstr. 1 1950

AKUSZERKA JAKUBISZYN, ulica Pijarów 25, m. trzy. 18746

Artur SMUTNY Lwów, Supińskiego nr 25, mieszk. 12. Telefon 215—98.

AKUSZERKA MARKOWSKA ulica ZYBLIKIEWICZA 39 12066

PRZEPRASZAM p. Mgr. Jastrzębskiego Bolesława, Państwowe Nadleśnictwo Brzuchowice za wyrządzoną mu krzywdę moralną. v

REKONWALESCENT poszukuje pomieszczenia z pościelą oraz utrzymaniem w miejscowości górzystej, lesistej, na przeciąg trzech miesięcy. — Warunki oraz cenę proszę podać do Adm. Gaz. Lw. Sokoła 4 nr 20015

ZAMIENIĘ czarne szewro pantofelki nr 36, stan pierwszorzędny na takież półbuciki (meszty) lekkie 36 — obcas słupkowy. Stryjska 20, m. 13, III. p., oficyny, od 12—7. v

SZYJĘ, naprawiam bieliznę ubraniową, pościelową, damską i męską Kochanowskiego 102, m. 4. 19811

KAŻDA próba jest kosztowną i kosztuje podwójnie jeśli się nie uda. Marmelada udać się musi przy użyciu esencji „REKORD" EM—PE.

TŁUMACZENIA DOKUMENTÓW — ZAPRZYSIĘŻONY tłumacz, Lwów, Zofii 20, telef. 236—70. 19748

KRAWATKI przerabia, odnawia ul. Szajnochy 3, mieszk. 15. 19718

ZAMIENIĘ nowe czarne meszty damskie na niskim obcasie nr 38 — na brązowe nr 37 na obcasie słupkowym. Warsztatowa 11, mieszk. pięć godzina 7—8.30 wiecz. v

PRYWATNE

PAN LESZEK Z NADWÓRNEJ odpisze do Gazety Lwowskiej — dla „RENY" nr 20300:

WERA WAMP! Daj znak życia o Sobie. Kiedy będziesz tam — przyjdę czekam. v

PANI, która dnia 6. 5. 1943 r. była w teatrze na „Ptaszniku z Tyrolu" na I. balkonie w czarnej sukni — z białym kołnierzykiem w czarne kółka) w towarzystwie dwóch panów, proszona jest o podanie miejsca spotkania do Gaz. Lw. — dla „Nieznajomego nr 19837: v

KACZKOWSKA ZOFIA, b. urzędniczka Dyr. Kolei, łaskawie poda swój adres dla dobrej znajomej z Mikulczyna do Gaz. Lw. nr 19770

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11 Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202-23 — Kroniki 105-21 Działu ogłoszeń 115-22 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokoła 4